



Warmia EKO ŚWIAT

*tekst Kordiana Domagalska
zdjęcia Mikołaj Długosz*

Warmia żyje w cieniu Mazur, a wcale jej to nie przeszkadza. Tutaj mieszkańcy lubią mieć dla siebie warmińskie pola, lasy i jeziora. Przybysze z miasta są na szczęście mile widziani



WARMIA OBOK
PODLASIA I MAZUR
TO CZĘŚĆ TAK ZWA-
NYCH ZIELONYCH
PŁUC POLSKI. NA TER-
RENIE WOJEWÓDZ-
TWA WARMIŃSKO-
MAZURSKIEGO JEST
2400 POMNIKÓW
PRZYRODY. TO AB-
SOLUTNY REKORD



JEZIORO WIERZCHOWSKIE JEST PRAWDZIWYM MAGNESEM DLA WĘDKARZY. TUTEJSZE WODY OBITUJĄ W SZCZUPAKI, WĘGORZE I MIĘTUSY

„Jadę teraz do Piotrusia zawieźć kurom koguta. Jeśli chcesz, możesz się ze mną zabrać”, mówi Asia. Wsiadam do samochodu. Kogut zawiązany w worku ani pisnie. „Kury chciałyby mieć małe, z takim zaangażowaniem wysiadują jajka. A sąsiadka miała koguta, na rosół był już za stary i do tego młode go zaczęły szykanować. U Piotrusia będzie miał szczęśliwe dożycie, my nie jemy mięsa”.

Na podwórku wita nas pies na łańcuchu. „Od niedawna nazywamy Czarka two hundred, bo łązi po wsi i rozrabia, za co my dostajemy mandaty. Ostatnio policja otrzymała skargę: sterroryzował sprzedawcę pączków, który musiał mu dać dwa pączki. I za to musiałem zapłacić dwie stowy. No i teraz przynosi mi wstyd, musiałem go przywiązać”. Łańcuch jest zdecydowanie wbrew naturze Piotra, którego na wieś sprowadziło z Warszawy umiłowanie wolności. W jego gospodarstwie kury naśladują koty i wygrzewają się na parapecie, a krowa o imieniu Butla wychowała się z psami i bliżej jej do aportowania niż dawania mleka. Zresztą mleka nie ma od dawna, bo Piotr nie chce kolejnych cielaków (tak, tak, krowa produkuje

mleko tylko wtedy, gdy ma małe). Jako cielę Butla bawiła się piłką i leciała z psami do bramy, gdy ktoś przyjeżdżał. Dziś ma cztery lata i zachowuje się bardziej jak krowa, choć nadal zimą zamiast siedzieć w ciepłej oborze, wyleguje się na śniegu. „Moim marzeniem jest kiedyś móc mieć schronisko dla skrzywdzonych zwierząt, ale na razie to zbyt duże wyzwanie”, deklaruje Piotr. W kuchni siostra Piotra oraz małżeństwo z sąsiedztwa popijają herbatkę z glistnika, czyli jaskółczego ziela. „Chcesz? Trochę gorzkie w smaku, ale ma moc. Działa antybakteryjnie, antywirusowo, rozluźnia mięśnie gładkie i prążkowane, obniża ciśnienie”, zachęcają. Mimo że mający mi w głowie, że jaskółcze ziele posiada substancje trujące, wychylam napar jednym haustem i zaraz w mojej szklance pojawia się nagroda – wino jabłkowo-porcerekowe produkcji Piotra.

Przy stole wywiązuje się dyskusja na temat życia na wsi. Siostra Piotra Ania przyjechała tu ponad rok temu; zakładała, że zostanie. „Wracam do Warszawy. Za mało tu ludzi”, narzeka Ania. „Życie jest zbyt ciężkie, za dużo rąbania, koszenia kosa”. Ale to właśnie te proste czynności

sprawiają jej sąsiadom, mieszkającym tu o sześciu lat, największą przyjemność. „Tutaj odkryliśmy wiele rzeczy. Na przykład to, że mamy całe niebo. W mieście mieliśmy kawałek między blokami, a tutaj mamy całe sklepienie”.

Pora się zbierać, jedziemy do Asi. Asia i Piotrek są małżeństwem, ale poznali się, gdy każde już miało swoje gospodarstwo, więc krążą tak pomiędzy Godkami i Nowym Kawkowem – nikt nie chce zrezygnować ze swojej ziemi.

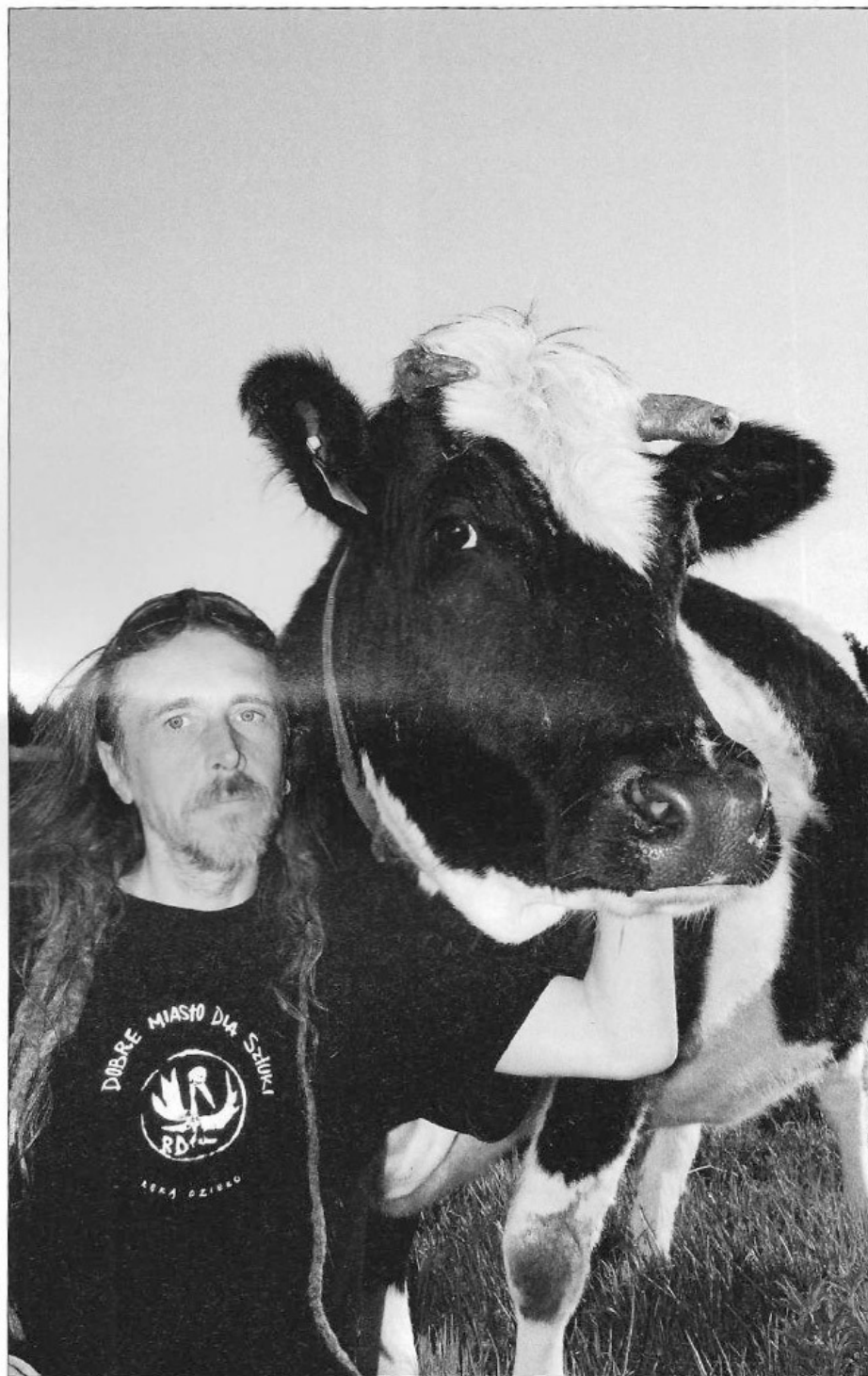
NA KOŃ

Gdy Piotrek osiedlił się na Warmii w 1983 roku, na miejscu działała już Spółka. To pierwsze gospodarstwo ludzi, którzy podobnie jak on przenieśli się na wieś z Warszawy. Schronienie znaleźli tu hipisi, anarchiści, KOR-owcy. Jarek Guła, który teraz prowadzi Centralny Dom Kultury w Warszawie, otworzył pub wiejski, który gościł ludzi z całego świata. Powstała też wtedy alternatywna grupa artystyczna Praffdata, która zasłynęła m.in. z takich wydarzeń jak coroczny, odbywający się do dziś, turniej Rzut Młotkiem do Telewizora. „To były czasy”, wspomina Piotrek. „Jak się



wjeżdżało na plac w Jonkowie, to na środku były drabinki do wiązania koni. Po imprezie w restauracji Napoleonka wsiadałem na konia, mówiłem: do domu i szedłem spać. I nie stwarzałem zagrożenia dla ruchu drogowego, bo go po prostu nie było", śmieje się z nostalgią. „Jesienią i zimą droga była kompletnie nieprzejezdna. Korzystaliśmy z tego i nie płaciliśmy rachunków za prąd, bo nie było takiej opcji, żeby zakład energetyczny się do nas dostał. W ogóle za mało co musieliśmy płacić, naszą ideą był system bezgotówkowy, wymiana usług. Ludzie, którzy przenoszą się na wieś, zaczynają sami robić rzeczy, lepić z giny, sklejać meble. Ale i na wieś dociera miejski pęd. W sklepie w Godkach na przykład nie ma nic, co byłoby w nich wyprodukowane. Ludzie wymieniają okna na plastikowe, sprzedają działki. Stara wieś zamiera”.

→
PIOTREK I BUTLA
- KROWA, KTÓRA
MYŚLI, ŻE JEST
PSEM





ALEKI WŚRÓD
 DRZEW, JAKKOL-
 WIEK MAŁOWNI-
 CZE, STANOWIĄ
 PRAWDZIWE
 ZAGROŻENIE
 DLA KIEROW-
 CÓW. WARMIA-
 NIE DZIELĄ SIĘ
 NA TYCH, CO
 CHCĄ WYCINAĆ
 PRZYDROŻNE
 DRZEWIA, I TYCH
 CO O NIE
 WALCZĄ

RĘKĄ DZIEŁO

Geograficznie rzecz ujmując, Warmia leży na terenach Pojezierza Olsztyńskiego, równin Orneckiej, Sępolskiej, Górowskiej i Warmińskiej. Po 1945 roku tereny wysiedlono, następnie przymusowo zasiedlono przez ofiary akcji „Wisła”. Przed wojną domy miały telefony, młyny, wiatraki, prądnice. Nowi mieszkańcy poniemieckich domów wszystko niszczyli. Między innymi dlatego można było się tu schronić. Nikt nie czuł się u siebie. „Dziś żywa kultura warmińska nie istnieje, bo Warmiaków tu nie ma. Zostały pojedyncze porozrzucane rodziny. Większość to nowi osiedleńcy. Chciałabym się nauczyć warmińskich wzorów, ale żeby to zrobić, muszę się poruszać taką drogą, jakbym to zrobiła w Warszawie, znaleźć książki albo stowarzyszenie, które się tym zajmuje”, komentuje Asia. Jednym ze stowarzyszeń, które promuje szacunek dla natury i kultury wiejskiej, jest Stowarzyszenie Artystyczno-Ekologiczne „Ręką Dzieło” założone przez jej męża. „Zrzeszamy ludzi, którzy się zasymilowali ze wsią,

znaleźli harmonię z naturą. Więc są z natury ekologiczni i są artystami”, uśmiecha się Piotr. „Stoimy też na straży wiejskości, staramy się ją przybliżać ludziom, sami ją kultywujemy i bronimy, na przykład przed gminą, która chce wycinać piękne stare drzewa rosnące wzdłuż dróg”. Coroczna kulminacja działań stowarzyszenia ma miejsce podczas Letniego Jarmarku Sztuki i Rękodzieła. W tym roku jarmark odbędzie się w dniach 24-26 lipca w Dobrym Mieście. Oprócz rynku zielonej sztuki, czyli targu lokalnych wyrobów takich jak: sery, chleby, konfitury, kosmetyki,

wina, nalewki czy suszone zioła, będzie można obejrzeć występy muzyków z całego świata. „Zbudujemy też dom z gliny i słomy, aby uświadomić ludziom, że Warmia: złotem stoi, bo glina, która jest tutaj, wszędzie jest doskonałym budulcem. Chcemy też pokazać firmom budowlanym, że bardzo drogie i nieekologiczne technologie to nie jedyne rozwiązanie”.

LAWENDOWE EKOSTORY

Po przeprowadzce z Warszawy wiedza, jak przemieścić się z Pragi na Wolę w 10 minut w czasie korków, okazała się dla Asi kom-



pletnie do niczego. „Przez dziesięć lat prowadziłam w Warszawie firmę brokerską. Na wsi cały ten PR-owski miejski styl kontaktowania się z ludźmi okazał się totalnie nieprzydatny. Tu dopiero, mając gumofilce, można poczuć się członkiem wiejskiej społeczności”, wyjaśnia. Asię zawsze fascynowała samodzielność, samowystarczalność. Zaczęła uprawiać lawendę, która wbrew oczekiwaniom pięknie się przyjęła, a z niej robić kremy, tonik do twarzy, herbatę, a nawet syrop. Nauczyła się też sama robić piece, do tej pory powstały już trzy. „Cały czas dążę do tego, żeby moje gospodarstwo

↖
WARMIA DOSTAŁA
NAJWIĘCEJ W POL-
SCE FUNDUSZY UNII-
NYCH NA ROZWÓJ
ROLNICTWA
I OBSZARÓW WIEJ-
SKICH. MIESZKAŃCY
WYKORZYSTALI JE
GŁÓWNIEM NA ROZ-
WÓJ UPRAWY RZE-
PAKU, Z KTÓREGO
ROBI SIĘ BIOPALIWA.
TO DLATEGO WAR-
MIA Z LOTU PTAKA
WYGLĄDA JAK WIEL-
KA ŻÓŁTO-ZIELONA
SZACHOWNICA



Warmia to nie tylko zieleń i czysta woda. To także gotyckie zamki, barokowe kościoły, kapliczki, krzyże przydrożne i poczucie odrębności ludzi



↑ WARMIA O ŚWICIE,
OKOLICE NOWEGO
KAWKOWA. TUTEJ-
SZE POLA LAWENDY
NAJPIĘKNIEJ WYGLĄ-
DAJĄ W LIPCU. MA
SIĘ WRAŻENIE, ŻE
JEST SIĘ GDZIEŚ W
PROWANSJI

było całkowicie samowystarczalne. Póki co sama zaprojektowałam oczyszczalnię ścieków. Wykorzystałam piasek, który filtruje, oraz trzciny, które są rurkami doprowadzającymi tlen. A tlen to podstawa, ponieważ przyspiesza rozkład. Papiery palę w piecu, plastik oddaję panu, który go sprzedaje w skupie. Szkło można zmiażdżyć i przesypując ziemią, zakopać w dole. Rozkłada się kilkadziesiąt lat, ale w końcu zamienia się znów w piasek. Puszki staram się oddawać do skupu złomu, płyną potem do Szwecji, gdzie są znowu przerabiane na puszki. W ogrodzie nie używam sztucznych nawozów. Myślę też o wiatraku i o bateriach słonecznych do ogrzewania wody, ale niestety to jest bardzo drogie. A ja nie mam nadwyżek. Za to bardzo dokładnie obmyśliłam już, jak zbudować prysznic zewnętrzny na łące z ciepłą wodą. Mam już duży czarny baniak, w którym woda będzie się nagrzewać", mówi Asia, nie kryjąc dumy.

Takich gospodarstw jest w okolicy sporo. Ktoś hoduje owce, ktoś inny robi biżuterię, wszyscy prowadzą ekologiczne uprawy. W unijnej nomenklaturze można by je nazwać ekowioskami, czyli wspólnotami, które starają się żyć w sposób zintegrowany z naturą, szanując wszelkie formy życia na ziemi. Tutaj wszystko dzieje się jakby mimochodem, bez wielkich słów i pompy. „Okolica skupiła naprawdę kreatywnych ludzi”, kwituje Monika, u której się zatrzymaliśmy. W Nowym Kawkowie mieszka od dwóch lat. Jeszcze pracuje w mieście, ale powoli szykuje się do przejścia na tryb wiejski. Gdy wyremontuje górę swojego pięknego domu, chce na całego ruszyć z agroturystyką, warsztatami, zaczęła urządzać ogród. Wieczorem idziemy na łąkę nazrywać kwiaty do wazonów. „Mimo zmian Warmia jest wciąż dzika. Zamiast wielkich jezior i jeszcze większych tawern mamy tu małe jeziorka w środku lasu. Wszystkim zależy na tym, żeby taka pozostała”. □

JAK DOJECHAĆ?

Samochodem: z Warszawy 230 km, z Krakowa 530 km. Pociągiem do Olsztyna, a następnie autobusem w stronę Jonkowa. Warmia to wspólna opcja dla rodziców z małym dzieckiem, ale trzeba pamiętać o bezpieczeństwie naszej pociechy w czasie jazdy samochodem, czyli koniecznie zabrać fotelik samochodowy i wózek spacerowy (www.x-lander.pl).

SPANIE

Moniówka

Uroczy warmiński dom, w którym zapomnisz, co to pośpiech i stres. Do dyspozycji piękna kuchnia z jadalnią, chilloutowy salon i ogród.

Adres: Nowe Kawkowo 11

www.moniowka.pl

monika@moniowka.pl

tel. 0662 117 000

Cena: pokój – 50 zł od osoby

Lawendowe Pole

Pierwsza warmińska plantacja lawendy. Możliwość wynajęcia pokoju oraz comiesięczne warsztaty alchemiczne, czyli tajemna wiedza, jak samodzielnie zrobić krem.

Adres: Nowe Kawkowo 11A

www.lawendowepole.pl

lawendowepole@op.pl

Cena: warsztaty – 450 zł

pokój – 40 zł od osoby

WYDARZENIA

5. Letni Jarmark Sztuki i Rękodzieła w Dobrym Mieście 24-26.07

Muzyka z całego świata, warsztaty artystyczne oraz jarmark wyrobów regionalnych.

Wystąpią między innymi: Stanisław Soyka & Janusz „Yanina” Iwański, PsioCrew z Bielska-Białej, Aphrodite z Londynu, Ikenga Drummers z Trójmiasta, Klinika Lałek z Wolimie-

rza, Schola Teatru Węgajty (opera średniowieczna), grupa muzyczna Hoboud z Edwardem Cyfusem (słynnym Warmiakom kulturowym gawędę warmińską), a także Pankracy Sound System z Krakowa. www.jarmark2009.rekadzielo.eu

Festiwal Wioska Teatralna

organizowany przez Teatr Węgajty, działający we wsi Węgajty od 1986 roku.

26.07-02.08

W programie między innymi: „Wesele” – domena publiczna – projekt Teatru Węgajty realizowany w jonkowskim Domu Pomocy Społecznej, „Ballada o słodkiej

Dafne” – nowy spektakl grupy działającej przy warszawskim Centrum Praw Kobiet, „Wydech” Teatru Krzyż z Maszewa,

Don Quijote Martina Frysa z Czerwonej, „Opowieści z doliny Terek” – spektakl realizowany z dziećmi uchodźców z Czeczeńskich przez Stowarzyszenie Praktyków Kultury.

www.teatrwegajty.go.pl



Lawenda uprawiana na Węgajtach trafi do niewielkiej manufaktury. Wytwarza się m.in. kremy lawendowy, doskonały do cery suchej, skłonnej do alergii. Produkt kupić można: pośrednictwem internetu: www.lawendowepole.pl

Dom Moniki, która wciąż nie może przeprowadzić się z Warszawy na Warmię. Gdy na stałe osiadzie w Nowym Kawkowie, chce na całego ruszyć z agroturystyką i warsztatami dla kreatywnych ludzi

